

# Za dalszym wspaniałym rozkwitem pięknego Szczecina

## Miejski Komitet FJN

### uchwalił PROGRAM wyborczy MIASTA

Dziś o godz. 11 w sali konferencyjnej Prezydium MRN rozpoczęło się plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. W obradach udział biorą przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i stronnictw politycznych, prezydentów dzielnicowych komitetów Frontu Jedności Narodu, delegaci organizacji społecznych oraz rad zakładowych kluczowych zakładów pracy Szczecina.

Władysław Sikora, sekretarz Miejskiego Komitetu FJN nawołując do założenia programowych przedstawił ogólny zarys dotychczasowego rozwoju miasta i omówił założenia kierunku na najbliższą przyszłość.

Wniosek o zaakceptowanie, przedyskutowanego już na poprzednich zebraniach, programu wyborczego znalazł pełne poparcie w wypowiedziach Włodzimierza Okuliera (SD), Jana Toczka (ZSL) i Jana Juszczyka (ZMS).

W chwili gdy oddajemy numer do druku, I sekretarz KM PZPR Andrzej Grabski zgłasza w imieniu Komisji Porozumiewawczej partii i stronnictw politycznych kandydatów na radnych do Miejskiej Rady Narodowej.



## O ZADANIACH

### Miejskiej Komisji Wyborczej mówi „KURIEROWI” jej przewodniczący EDWARD BARTCZAK

ZABEZPIECZENIE prawidłowego przebiegu kampanii wyborczej oraz kontrola pracy dzielnicowych i obwodowych komisji wyborczych to podstawowe zadanie komisji miejskiej — mówi „Kurierowi” jej przewodniczący Edmund BARTCZAK (na zdjęciu u góry).

Wszystcy członkowie komisji pełnią już swoje funkcje. Za dzielnicę Śródmieście jest odpowiedzialny M. NOWAK.

Wiedzialny M. NOWAK i M. DROZDZIKOWSKI, za Pogodno — CZ. CZARNY i J. DZYGAN, za dzielnicę Nad Odrą — P. FEDIO i T. CENKIER, a za Dąbłę — J. BIEGANSKI. Poza stałych czterech członków koordynuje całokształt prace. Aktualne zadania polegają na częstych kontrolach przygotowań, przede wszystkim w zakresie uzupełniania i zmian, które wprowadza się do list wyborców, a które będą wyłożone do wglądu już od najbliższej niedzieli. Zabiegamy również o to, aby wszystkie lokale wyborcze, a będzie ich w Szczecinie 121 nie wliczając w to zamkniętych (w szpitalach, jednostkach wojskowych i inn.) były dostosowane do konkretnych potrzeb, zgodnie z założeniami ordynacji wyborczej. Ponadto pomagamy dzielnicowym komisjom wyborczym w interesujących (w poszczególnych zakładach), aby wszystkie lokale wyborcze — już od 12.00 — miały wykład estetyczny. Bardzo istotnym zadaniem staną się dla nas ewentualne życzenia czy skargi wyborców.

(Dokończenie na str. 2)

### NOTATNIK WYBORCY

Je sprawdzanie jej wytrzymałości. Śmierć 421 ludzi, zniszczenie domów i dobytek — oto rezultat „oszczędności” a ściślej mówiąc rywalizacji między poszczególnymi przedsiębiorstwami przemysłowymi, dla których budowa zapory wodnej — czy jakiegokolwiek innego obiektu — stanowi przede wszystkim źródło dochodu.

JACQUES COUBARD

# Oszczędność, która przyniosła śmierć Frejus

## Dlaczego strażnik zapory Malpasset nie zawiadomił o grożącej katastrofie?

(Korespondencja własna API z Paryża)

ZAKONCZONO śledztwo w sprawie przyczyn jednej z największych katastrof w historii świata. Eksperci, mający ustalić, dlaczego 2 grudnia 1959 roku pękła zapora wodna Malpasset, wyzwalając olbrzymie masy wód, które zalały miasteczko Frejus i porwały ze sobą 421 osób — wręczyli sądzemu śledczemu pełne akta sprawy — ogółem 130 stron maszynopisu.

Jak wynika z aktu oskarżenia, na badania geologiczne w Malpasset przeznaczono początkowo 27 milionów franków. Z tego funduszu — ze względu na oszczędności — wykorzystano tylko 800 tysięcy franków. A przecież inżynierowie, kierujący budową zapory informowali odpowiednie czynniki, że w miejscu przezznaczonym pod budowę skała jest niezwykle kru-

cha. Można więc było przewidzieć, że nie wytrzyma dużego naporu wód. W sierpniu 1959 roku specjalna ekipa kontrolna stwierdziła, że zapora przezsunęła się o 11 milimetrów. Nie podjęto żadnych środków zabezpieczających, ograniczając się jedynie do zaleceń, aby zbiornik nie był nigdy napełniony ponad maksymalny poziom. 2 grudnia 1959 roku poziom maksymalny został — jak wiadomo — znacznie przekroczony.

Linia telefoniczna, łącząca strażnika zapory z miastem, została zainstalowana tak, że w okresie przybrzo znajdowała się całkowicie pod wodą. Z tego powodu strażnik nie mógł zawiadomić władz miejskich Frejus o zbliżającej się katastrofie.

Jeszcze jedno karygodne niedbalstwo: przy zaporze Malpasset nie zainstalowano żadnych urządzeń kontrolnych, które umożliwiałby sta-

WYD. AB CENA 50 GB  
NAKLAD: 44.783 EGZ.



Rok XVII Czwartek, 9. III. 61 r. Nr 58 (5171)

- ♦ BPBM I „PROZAMET” — PROJEKTY 3 PORTÓW I STOCZNI W ALEKSANDRII „ARKA” — KUTRY RYBACKIE I FACHOWCÓW
- ♦ MORSKI INSTYTUT RYBACKI — BADANIE LÓWISK

## Polscy specjaliści przygotowują się do realizacji umowy ze Zjednoczoną Republiką Arabską

PRZYGOTOWANIA do realizacji umowy zawartej między Polską a Zjednoczoną Republiką Arabską, trwają w pełni. Podpisane niedawno między tymi państwami memorandum dotyczy współpracy w dziedzinie rybołówstwa jak i budowy zaplecza portów rybackich w Port Saïdzie, Damscie i budowy portu w Ghazie. Projekty wykonane

zostaną przez pracowników Biura Projektów Budownictwa Morskiego w Gdańsku. Inna polska firma — gdański „Prozamet” zajmie się opracowaniem dokumentacji stoczni remontowo-produkcyjnej w Aleksandrii. Natomiast przedsięwzięcie biostwa połowowe „Arka” przygotuje i wyposaży dwa kutry rybackie. Zostaną one wydzierżawione ZRA, gdzie najlepiej polscy rybacy i instruktorzy przekazywać będą również swoje doświadczenie zawodowe rybakom egipskim.

## Włochy - Polska 5:3

SPOTKANIE hokejowe z meczu o mistrzostwo świata Włochy — Polska zakończyło się zwycięstwem Włochów u stosunku 5:3.

Na zdjęciu: Zamieszanie pod bramką polską.

Foto — CAF



PRZEBYWAJĄCA obecnie w szpitalu, długo letnie działaczkę Ligii Kobiet p. Marię ŻAKOWĄ odwiedził — rezoraz zastępcą przewodniczącą go Prezydium MRN ZDZISŁAW MIKIEWICZ, który dokonał od znaczenia jej Złotyemu Gryfem Pomorskim. (Foto — Cieślak)

### HOKEJOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA

GENEWA PAP. Hokeiści Jugosławii pokonali w Genewie drużynę Belgii 10:2 (2:0, 5:1, 3:1). W Lozannie Rumunia wygrała z Holandią 12:0 (4:0, 4:0, 4:0). Były to mecze grupy C. Największą niespodziankę sprawili reprezentanci NRD. W meczu grupy A pokonali oni w Lozannie drużynę aktualnych mistrzów świata — USA 6:5 (2:2, 1:3, 3:0). Hokeiści NRD zagrali wspaniale w trzeciej tercji. W drugim spotkaniu w Genewie Szwecja wygrała z NRF 12:1 (3:0, 3:1, 6:0).

W programie telewizyjnym nadana zostanie transmisja meczu hokejowego Kanada — CSRS dziś o godz. 20.55.

Dziś: Felieton pt. MARYNARZ „na wysoki polysk” — str. 3 ◆ Czerwona RAKIETA na morzu! — str. 6

DZIENNIKOWY PORANNY

DZIESIENNY "Głos Szczyńskiego" zamieścił obszerny skrót odczytu...

W "królestwie dobrobytu" W najbogatszym kraju świata 18 mln Amerykanów nie dojadają

PARYŻ (inf. wł.) „LA CROIX” z 1 marca br. zamieścił artykuł swego nowojorskiego korespondenta...

OBIEJMUJĄC w sobotę - 21 stycznia 1961 r. o godzinie 8.50 zwołanie prezydent Kennedy...

W okolicach USA, w których stale utrzymuje się bezrobocie...

Dochoły narodowy USA osiągnął w ostatnim roku kadencji prezydenta Eisenhowera...

Na starą nutę

Otęczać, gdy zbliża się czas wielkich nadziei, kiedy na świecie dojrzewa przemiany...

Tak komentowała poniedziałkową „PRAWDA” ostatnie aide memoir ZSRR do NRF...

Jeżeli jednak po upływie wyznaczonych uprzednio terminu - stwierdza aide memoir - nie uda się podpisać traktatu pokojowego...

Można się było spodziewać, biorąc pod uwagę przemiany, jakie zachodzą od kilku tygodni na świecie...

To ostatnie stwierdzenie jest dla nas szczególnie interesujące. Ilustruje szybkość ewolucji stanowiska rządu NRF...

W taki oto sposób znajdują potwierdzenie wszystkie nasze ostrzeżenia co do istotnego charakteru Niemieckiej Republiki Federalnej.

Koleja skie z Warszawy ze Szczecina śpiewają i tańczą w Warszawie

WARSZAWA (inf. wł.) Bawili się świetnie i wykonawcy i publiczność. Jedni i drudzy w wieku od 7 do 14 lat...

ZADANIA Komisji Wyborczej

(Dokończenie ze str. 1) Dołotyśmy starym, aby wszystkie były szalownie wnikliwie i szybko, przy czym każdy skarżący się bęże powiada miano o sposobie ich szalowania.

ZADANIEM naszym jestnie do niedawna, dopiero od kilku miesięcy - mówił te portierom warszawskim kierownik Stanisław Łaguna...

Uroczysta akademie z okazji WYŚWIĘTA ROBIET na Zamku Szczecińskim

WIELKA sala kameralna Zamku Szczecińskiego ledwo mogła pomieścić setki kobiet i zaproszonych gości...

W PRZEJUDYUM zasiadli: Kazimierz PRUSIŃSKI i Józef LOCHO WICZ - sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PZPR...

STRZAŻ Pożarna interweniowała w ciągu ub. doby trzykrotnie: przy al. Armii Czerwonej 4 - przy podziurzeniu dachu...

JAK informuje MPK - w związku z powyższym udzieleniem jedni na ul. Chocimskiej (Osowo) autobusy z 31. of. d.ż. zwracać będą tylko do ul. Mokrej.

DZIS o godz. 19 w Klubie Turysty Inż. Feliks Karłowicz z Warszawy (wybitny twórca architektury zabudowań) opowie o osobliwościach architektonicznych starej Warszawy...

NA ANTENACH świata

KONFERENCJA PRASOWA KENNEDY'EGO \* WASHINGTON PAP. Na wczorajszej konferencji prasowej prezydent Kennedy mówił głównie o sprawach dyplomatycznych USA...

Kennedy zakomunikował, że w końcu marca przebędzie do Stanów Zjednoczonych z 10-dniową wizytą nieoficjalną premier Szwecji Erlandra...

Prezydent USA złożył też oświadczenie na temat stosunków amerykańsko-chińskich, dowodząc, iż Stany Zjednoczone zamierzają kontynuować wobec Chin dychotomową politykę.

HARRIMAN W BERLINIE ZACHODNIM \* BERLIN PAP. Ambasador prezydenta USA do specjalnych poruczeń Harriman przybył wezrą na kilka godzin do Berlina za chodniego...

WIZYTA PREZYDENTA GHANY \* WASHINGTON PAP. Wezrą przybył do Waszyngtonu prezydent Ghany, który odbył z prezydentem USA półroczną rozmowę...

Godzina 11

\* NOWY JORK. Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuowało wczoraj w późnych godzinach wieczornych głosowanie nad obsadzeniem wakującego miejsca w Radzie Gospodarczo-Społecznej...

\* LONDYN. Uczestnicy konferencji premierów krajów Wspólnoty Brytyjskiej omawiali dziś będąc problem rozbrojenia oraz zakazu prób z bronią jądrową...

\* LEOPOLDVILLE. Panuje tu bardzo napięta atmosfera. Personalizm ONZ nie opuszcza swych miejsc bez ochrony w obawie przed incydentami.

\* NOWY JORK. Gwałtowne burze śnieżne przeszły nad sąsiednimi stanami USA. Warstwa śniegu w tych stanach ma ponad 40 cm grubości...

\* PARYŻ. Nad Kalkutą oraz dwoma miastami w stanie Assam przeszedł gwałtowny cyklon. Zginęło 12 osób, a ponad 40 zostało rannych...

\* LONDYN. Na pograniczu żyryjsko-izraelskim doszło do wymiany strzałów między żołnierzami Izraela i ŻRA. Strzelanica trwała 4 godziny.



Nasze przedwyborcze „trzy grosze“

Jak nas widać...

ZNANE przysłowie: „jak cie widzą - tak cie piszą“ można odnieść i do naszego miasta, z tym, że to, co dzieje się na Ziemiach Zachodnich, jest szczególnie do kłódnie obserwowane i komentowane zarówno w kraju jak i za granicą. Co w Rzeszowie czy Lublinie miało bez echa - u nas nabiera specyficznego ciężaru gatunkowego. Wpływała z tego większa odpowiedzialność władz miejskich za to, co działo się w Szczecinie na przestrzeni ostatnich trzech lat.

Jeżeli odwrócimy w pamięci okres minionego wytyczenia, to z pełnym przekonaniem stwierdzamy, że byliśmy świadkami dokonywania się niezmiernie pozytywnych procesów o poważnym znaczeniu gospodarczym, politycznym, kulturalnym i socjologiczno-demograficznym. Najważniejszym bodajże procesem było dalsze okrzepnięcie nowej, polskiej społeczności w Szczecinie, wyrastanie wspólnych tradycji i nawyków, przywiązania do miasta oraz obalności o jego wygląd. Zjawisko niemiernych wskaźników ruchu migracyjnego i naturalnego ludności - wyróżniające Szczecin i inne miasta Ziemi Zachodniej - właściwie ustąpiło. Z tyg

la, w którym wprost „kółowały się“ różnorakie procesy społeczno-demograficzne staliśmy się solidnym miastem o skryształowanym obliczu. Świadczą o tym „wydorosłe“ szczebińskiej społeczności. A oto liczby:

- wzrost liczby dzieci w wieku przedszkolnym jest minimalny. W 1955 r. było ich 48 tys., a w r. 1956 - 49 tys. - dwukrotnie wzrosła liczba dzieci w wieku szkolnym pod względem liczebności. W 1955 r. do 44 tys. - w 1956 r. wzrosła znacznie liczba osób w wieku 18 - 59 lat; - w 1956 r. - przybyło dużo sztywnych w wieku powyżej 60 lat; 2,5 tys. - w 1955 r. do 14,5 tys. - w 1956 r.

Oczywiście Szczecin nadal pozostaje miastem o znacznej przewadze ludności młodszej, jednak zanikają już negatywne objawy rozluźnienia norm społecznych tworzących ciągły przemysł osiedleńców i dużemu napływowi młodzieży, która tu startowała do samodzielnej pracy, nie będąc do tego w pełni przygotowana.

Osia procesów integracyjnych samej społeczności szczebińskiej, a także Szczecina z całym krajem, była przede wszystkim rozbudowa potencjału produkcyjnego, szczególnie zaś gospodarki morskiej. Port,

stocznia i flota oraz inne zakłady przemysłu ciężkiego i lekkiego odegrały rolę katalizatorów, którymi poznaściliśmy kolejarza, chłopca z Buga, łódzkiego robotnika czy warszawskiego inteligenta przekształcić w szczebińca, zagorzałego patriotę naszego pięknego miasta i całej Ziemi Szczecińskiej.

Dynamiczny rozwój gospodarki jest związany ze wzrostem kadry technicznej - ludzi wykształconych, których wymagania kulturalne są coraz wyższe. Fakt ten nie pozostał bez wpływu na rozwój kultury i nauki w naszym mieście, które z kolei odgrywało obopólną rolę czynną i jednoczącą.

W najbliższych 5-letnich proces integracji zostaną prawdopodobnie całkowicie zakończony. Samodzielne, dorosłe życie rozpocznie bowiem młodzi urodzeni i tu wychowani, pozbawiona nawet tych drobnych pozostałości starych dzielnicowych partikularyzmów i odrębności kultu ralnych.

Mógłby mi ktoś zarzucić, że właściwie przypomniałem nie cisy ogólnie znane. Sądzę, że takie przypomnienie jest potrzebne. W nawale codziennych trosk, pracy zawodowej i społecznej często nie dostrzegamy dość szybko zachodzących w naszym mieście zmian. A miało stać się jakiejś młodzieży, kulturalnie, jego mieszkańcy znacznie lepiej ubrani, dostatniej żyjący. Zmiany te dostrzegają natomiast, co raz liczniej odwiedzający Szczecin, goście zagraniczni, jeżeli oczywiście nie noszą okularów typu p. Wassermanna, przez które dostrzegają się nieistniejące grzyby czy runo- wiska.

A że Szczecin stał się „sławnym“, to również na szta zasluga. O jego sławie, a tym samym o za interesowaniu zagranicy, zdecydowała obrzmia rola, jaką odgrywa w naszym układzie gospodarczym i jaką wyznaczyliśmy mu naszą pracą.

Znaczenie i rangę Szczecina utwierdziła i podniosła wizyta partyjnego - rządowej delegacji radzieckiej z N. S. Chruszczowem na czele. Nasi Czytelnicy zwracali się już w tej sprawie w ub. roku do zarządu wygięgu drobiu, ale dyrektor mimo obietnic nie dotarł jeszcze do Polic.

Sądźmy, że wysunięta przez naszych Czytelników koncepcja jest cenna i powinna się nią zainteresować Centrala Jajczarsko - Drobiarska popularyzując powstawanie takich spółdzielczych zespołów hodowców.

A. KILNAR

„100-dniówka“ w szkole elektrycznej



57 UCZNIÓW Zasadniczej Szkoły Elektrycznej w Szczecinie przygotowuje się do matury. Właśnie wczoraj nastąpił start do t. zw. maturальной „100-dniówki“.

NA ZDJĘCIU: dyrektor szkoły p. KŁOSEK rozmawia z kandydatami na abiturientów. WARTO dodać, że Szkoła Elektryczna obchodziła w październiku 10-lecie swego istnienia. Przeszło 700 jej uczniów zasiadło już kadry pracowników zakładów elektrycznych - energetycznych, MPK, Energomontażu „Jumaka“, stocznii, wiejskich zakładów elektrycznych itp. W warunkach szkolnych uczniowie „Elektrycznej“ wyprodukowali w ub. roku spawarki, szeregarki, narzędzia do maszyn elektrycznych, tablice rozdzielcze, nawijali silniki itp., na łączną wartość 600 tys. zł. W tym roku wartość produkcyjną warsztatu ustalono w preliminarzu na 650 tys. zł. SZKOŁA mieściła się najpierw przy ul. Racliborska, później przy ul. Rewolucji Październikowej, a od 5 lat - w Centrum Doskonalenia Rzemiosła.



START do maturальной „100-dniówki“ odbył się na wesoło. Uroczono w szkole le zabawy tanecznej, na którą przyszli maturzyści zaprosili profesorów, rodziny i koleżanki. Przy dźwiękach własnej orkiestry tanecznej i bawiono się do późnego wieczora. Foto: Cieślak. Tekst: Kr-a

Krzyżówki ziego smaku

MARYNARZ „na wysoki połysk“

CHCE zaproponować Czytelnikom zabawę. W rozwiązywanie krzyżówek. Ale nie tych znanych z gazet i czasopism, w których trzeba się głouić nad tym, jak to będzie „poziomo“, „pionowo“ czy „wspak“. Moja propozycja dotyczy krzyżówek, których rozwiązanie nie wymaga ołówka i papieru. Wystarczy bystre rozglądanie się dookoła siebie na ulicy, w biurze, w domu. W codziennym naszym otoczeniu.

Otoczenie to jest w potworny sposób zamknięte brzydotą, staroświecką. Wieloma złymi naukami; zdołania, wieloma przedmiotami, świątecznymi nie najlepiej o naszym tzu, smaku estetycznym.

W chęci jak najszerzej popularyzacji współczesnego piękna, polegającego na prostocie, wydamy wulgię wszystkim, co szpeci nasze otoczenie, zatrważając upodobania i gusty. Przykłady? Proszę.

Na pierwszy ogień w roli przy słotowego jelenia z makatki nad łózkami, wystąpi rzeźba marynarza przy sterze, figurująca w holu uznanej skądinąd instytucji - PZM-u.

Pomniwszy nieciekawą, naturalistyczną kształt, jaki rzeźbiarz nadał swemu dziełu, spojrzmy dziś na ten potworny okaz sztuki farmaceutycznej, który jeszcze do niedawna był całkiem „do rzeczy“ w charakterze bezprezentsjonalnego piaskowca. Nie będziemy wnikać w to, kto pieru-

Proszę o wiosnę! WIOSNA - znaczy ODNOWA!

Doszedłem do wężej genialnego wniosku - wiosna to przecież odnowa, to okres, w którym wszystko budzi się do życia. Ponieważ ukrótko będziemy wybierać nowe rady narodowe nadarza się stosowna ku temu okazja, aby omówić sobie pewne dość drażliwe problemy.

Ile ludzi w Szczecinie, i nie tylko u nas, nie ma mieszkań; i nie ma ich za co budować? Państwo też wszystkim nie wybuduje, to ja sę. I tu jest pierwsza sprawa. Jest w naszym mieście bardzo dużo, więcej niż przypuszczamy, mieszkań wolnych, w których dwie, trzy osoby zajmują po pięć, sześć pokoi. Są to bardzo często „pionierzy“, często osoby o t. zw. „szerokich plecach“. Za „szeroki mi plecami“ kryje się niekiedy lichwa, bo jak inaczej nazwać pobieranie za 13 - 14-metrowy pokój opłaty w wysokości 500 - 1000 złotych? Nie każdy młody człowiek może sobie pozwolić na tak wygórowaną stawkę. A co ma robić młode małżeństwo, które nie jest w stanie płacić takiej sumy za pokój? A gdyby tak na 24 metrach mieszkał, ale taki po solidnej, społecznej kontroli przydzielili tym bezdomnym? Niech i oni mieszkają jak ludzie i płacą jak usprawy.

Inna sprawa to remonty. Wielu, bardzo wielu właścicieli mieszkań, domków, zaniedbuje swą własność. Zaniedbuje do tego stopnia, że w tej chwili przedstawiają one już tylko ruiny.

Czy nie warto by przeprowadzić kontroli stanu technicznego, a w wypadkach stwierdzenia rażących zaniedbań, odebrać im prawo własności? Przecież oczywista nie jest na tyle bogata, by mogła pozwolić na bezmyślną dewastację mieszkań przez wandalów. Po całku witej ruinie tych lokali, wandalci ci, będą się domagać nowych mieszkań, czyli pogorszą trudną już i tak sytuację mieszkaniową. Bez kompromisowe załatwienie tych spraw nie byłoby sprzeczne z praworządnością.

Z przyjemnością zobaczylibyśmy w gazecie dyskusję na ten temat pod hasłem „Wiosna - znaczy odnowa“.

TADEUSZ KUZNIEWSKI

odpowiedzi REDAKCJI

P. KAZIMIERZ KRUPINSKI Sprawa interesuje nas, niemiernie jednak akierujemy się do zbadania przez Wydział Kwaterunkowy Prez. DRN.

CZYTELNIK z UL. KAROLA MIARKI 6. Ponieważ nie podał Pan o jakiej branży sklep chodzi, ani do kogo należy trudno nam zająć jakieś stanowisko. Prosimy list uzupełnić.

CZYTELNIKOM - P. MARKOWI RUTKOWSKIEMU I P. ANDRZEJOWI KAZIMIERCZAKOWI, kobiecy redakcyjne składają serdeczne podziękowania za nadesłane życzenia.

LOKATORZY z BLOKU NR. 5 SZCZECINA. Dziękujemy za kwiaty oraz życzenia nadesłane nam z okazji Dnia Kobiet. Z chwilą ustanowienia Dnia Mężczyzn postaramy się odpowiedzieć.

P. HENRYK KUZNIEWSKI ZE SZCZECINA. Dziękujemy za kwiaty oraz życzenia nadesłane nam z okazji Dnia Kobiet. Z chwilą ustanowienia Dnia Mężczyzn postaramy się odpowiedzieć.

„Ankieta eksportowa“

Dlaczego by nie eksportować drobiu i królików?

Niezwykle ciekawy królikarskich nastawień list otrzymałszy od nas Czytelników Józefa KASZY i Jana MANTANA z Polic. Przykasał oni naszej ankiecie, wskazując jednocześnie na możliwość zakładowania spółdzielczych zespołów drobiarskich i królikarskich i możliwości powstania takiej spółdzielni hodowlanej. Nasi Czytelnicy zwracali się już w tej sprawie w ub. roku do zarządu wygięgu drobiu, ale dyrektor mimo obietnic nie dotarł jeszcze do Polic.

KWIATY dla „naszej Pani“

ANNA JUROWA, b. kierowniczka szkoły nr 45, pracuje obecnie w Wydziale Oświaty, ale uczniowie z tej szkoły nie zapomnieli stwojej dawniej pani kierowniczce. Delegacja z klasy 7 „c“, w Dniu Święta Kobiet złożyła jej życzenia i bukiet kwiatów - dowody serdecznej pamięci i wdzięczności za 35 lat trudnej nauczycielskiej pracy. (hs) Foto St. Cieślak





# SPORT ● SPORT ●

- Konarski i Ksol kontuzjowani
- Jaworski i Wiśniewski w warszawskiej formie

## Zwycięstwem pragnie Pogoń rozpocząć sezon

PO WCZORAJSZYM treningu piłkarski Pogonia przeprowadziła krótką rozmowę z trenerem Edwardem Brzozowim.

### Szajewski junior już mistrzem

POWONAD 100 zawodników starowało w Katowicach w Indywidualnych Mistrzostwach Młodzików w zapasach (styl klasyczny). Uczestniczył tam młody szczecińczyk ze szkoły zapasowej przy MKKFT o imieniu Szajewski (syn znanego trenera szczecińskiego) zajął I miejsce, a jego brat Waldemar w w. pliku — czwarte, Kazimierz PROT CZAK w w. średn. był drugi, a Jan TOKARSKI w w. muszej — trzeci.

Przy okazji informujemy, że w dniach 31-30 marca już wstąpił do mistrzostwa Polski juniorów do Krakowa (6).

### Płk. Ryszard OLEJAK nadal prezesem Arkonii

W UBIEGŁĄ sobotę odbyło się walne zebranie stożniow — gwardyjskiego klubu sportowego Arkonia, który jest jedynym klubem reprezentującym resort szczyński MSW i Stocznię Szczecińską. Po sprawozdaniach i rzeczowej dyskusji uchwalono zmiany w składzie zarządu. W. in. zdecydowano stworzyć sekcję lekkoatletyczną.

W wyniku wyborów wybrano 29-osobowy zarząd klubu na czele którego stanął prezes — płk. Ryszard OLEJAK. Jako wiceprezesa do zarządu weszli: Józef Szajewski, Romuald Głowacki, Błażej Szulc i jako wiceprezes urzędujący Wł. Boczoń. (6)

### 2/3 reprezentacji — to szczeciński sprinterzy

JUTRO ze Szczecina wyruszą dwójka kolarzy torowych Orniwa Zb. ZAJAC i Jerzy SZYMAŃSKI. Sprinterzy szczeciński jadą wraz z trzecim polskim zawodnikiem Bekiem do Berlina, gdzie na zaproszenie Komitetu Kolarskiego NRD przebywać będą na obóz przygotowawczy i mityngu na krytym torze w Seelenbinderhale.

### Dziś o godz. 16 na stadionie Czarnych mecz towarzyski CZARNI - ARKONIA

Udział dwóch kolarzy Szczecina w trzyosobowej grupie reprezentacji nasz kraj najlepiej świadczy o pozycji, jaką zajmuje nasze miasto w kolarstwie torowym. (6)

— Jak Pan ocenia dzisiejszy trening? — Wiosenna pogoda każdego nastraja optymistycznie. Więcej jest w naszym zawodowcy. Treningi pięć razy w tygodniu. Zawodnicy są na ogół dobrze przygotowani do sezonu.

— Który zawodnik osiągnął już pełnię formy? — Może to zdziwi czytelników, ale chyba JAWORSKI. Bardzo dobrze spisyuje się również KIELEC, którego trenera przeszedł chimery i wziął się poważnie do pracy. Największą rewelacją okazał się jednak RYSIO WIŚNIEWSKI. Wypróbowany „a prawym skrzydłem grał znakomicie.

— Czy ma Pan zamiar wystawić go na tej pozycji? — Nie jest wykluczone. Szczególnie, że musimy na jakiś czas zrezygnować z KRZYSZTOŁA KA, który ze względu na studia nie był w ogóle i jest słabo przygotowany. W takim wypadku JAWORSKI będzie musiał grać na lewym skrzydle, a na prawym albo WIŚNIEWSKI, albo KLESZCZYŃSKI.

— Z tego wynika, iż nie bierze Pan pod uwagę w obsadzeniu tej pozycji Mielnicza, dlaczego? — Zawodnik ten jeszcze nie dojechał do pełnej równowagi i na razie nie zagra na skrzydle.

— Jak wygląda obsada obrony? — W OBWODZIE ZAMKNIĘTYM na trasie prowadzącej w parku na Wólkach Chrobrego w Stargardzie rozegrał wojewódzkie mistrzostwo kolarskie LZS w wyścigu na przełaj. Na dystansie około 20 km dla licencji II zwyciężył Sowa w czasie 53 sek. przed zwycięzcą i solskim (wzwyż LZS Stargard-Kluczewo).

W wyścigu tym przez sześć okrążeń prowadził zdywdowane BUTKIEWICZ, który jednak na ostatnim kilometry stał do przodu i nie ukończył konkurencji.

W licencji III zwyciężył SŁIWYŃSKI (80) przed KAPUSTA (LZS Gryfice) i RADLOWSKIM (LZS Goleńów).

Wśród najmłodszych kolarzy, którzy starowali na dystansie około 12 km najszybszy był OSUCHOWSKI (LZS Stg) przed BACZYŃSKIM (LZS Witnica).

### Piłkarki Łącznościowca wygrały

Jak się dowiadujemy z nadesłanej do redakcji karty z pozdrowieniami (za które bardzo dziękujemy) — piłkarki Łącznościowca walczyły w Opolu ze STALĄ Zawadzkie. Szczecińczanki odniosły zwycięstwo, wygrywając 10:6. Nie powiodło się natomiast Łącznościowcowi w Warszawie, gdzie z mistrzem Polski przegrał 9:11. (6)

— Pechowo. Zagramy bez Konarskiego, który uległ poważnej kontuzji podczas meczu z Górnikiem Zabrze i co najmniej będzie nosił 6 tygodni gips.

Kontuzję nogi ma również Kool.

W najbliższym meczu obrona zagra więc chyba w składzie: Żurawski, Nowacki, Leszczyński.

— Jak Pan ocenia Unię? — Tarnowianie mają tradycje i nie należą do łatwych przeciwników. Spodziewamy się jednak zwycięstwa. To zrobi dobre wrażenie na początku sezonu. (r)

### SUKCES arkończyków w Wesołej

W WESOŁEJ pod Warszawą odbyły się mistrzostwa klubów gwardyjskich w kolarskim wyścigu przełajowym. Duży sukces odniósł tutaj zawodnik szczeciński Arkonii. W głównym wyścigu zwyciężył OWCZAREK, który wyprzedził Warowickiego (Gw. W-wa) i Katuskiego (Gw. W-wa). Na czwartej pozycji zakończył wyścig Grzegorz WIŚNIEWSKI z Arkonii. Arkończyk pokonał m. in. tak renomowanych kolarzy jak Grabowski czy Kaminski.

Zawodnik Arkonii, który przebywał na dwutygodniowym obozie treningowym znajdującym się w bardzo dobrej formie. (r)

Dzieciom zapewniono uszytko, czego może to potrzebować mały obywatel. Wczoraszem otrzymaliśmy także kolekcję. Na naszym zdjęciu: p. Mutorzewski i p. Zdunek z dziećmi przy kolojacji.

### Chrońmy do Szczecina śnieżyczki!

Wieloletniemu miszkańcom Szczecina przed nabywaniem m. in. śnieżyczki — przedmiotów będących obecnie pod ścisłą ochroną. Sprzedawanie i nabywanie takich przedmiotów jest ustawowo zabronione.

## Gdy mamy idą do szkoły

# Pierwsze w kraju WIECZOROWE PRZEDSZKOLE

Szkola dla Dorosłych nr 9 w Szczecinie wyróżnia się wśród innych szkół tego typu posiadaniem ogniska przedszkolnego. Mammy idą do klas, a dzieci na ten czas pozostają w świetlicy pod czujną opieką przedszkolniczek p. Sabiny Mularczyk.

— Nasze uczennice — mówi kierownik szkoły p. Zdunek — skarżyły się wielokrotnie na kłopoty powodowane pozostawianiem dzieci bez opieki podczas pobytu w szkole. Ponieważ wpływało to również na frekwencję i postępy postanowiliśmy sprawę zarażdzić.

Kierownictwo szkoły nr 9 zwróciło się do dyrektora Uniwersytetu Robotniczego ZMS z prośbą o środki na stworzenie ogniska przedszkolnego dla dzieci uczennic.

Tak powstało pierwsze w Szczecinie i bodaj pierwsze w kraju wieczorne przedszkole — przedszkolnia. Przedzłone czynne jest 3 dni w tygodniu (wtorek, czwartek i sobota) w godzinach 19.30 do 21.30. Grzegorz Nowakowski ogląda zeszyt p. Olszewskiej.



Gdy nie trzeba martwić się o malców — mamy uczą się lepiej. Na zdjęciu: polonista p. Grzegorz Nowakowski ogląda zeszyt p. Olszewskiej.

### 190 ton ryby odłowili już rybacy „GRYFA”

RYBACY szczecińskie go przedsiębiorstwa „Gryf” rozpoczęli pomyślnie nowy rok pracy, dostarczając w ciągu minionych dwóch miesięcy łącznie 190 ton ryb. Sprawy i szybki remont jednostek umożliwił wysłanie na łowiska o wiele większej ilości ługrotawlerów, niż w analogicznym okresie ub. roku.

Obecnie na łowiskach Rynny Norweskiej przebywa już 8 statków rybactwa „Gryfa”. Dwa następnie wyruszyły w rejs w wtorek. Do podjęcia połowów przystąpi wuję się natomiast 6 dalszych ługrotawlerów.

Wyruszył też w swój dziewiczy rejs na Morze Północne drugi z kolei supertrawler przedsiębiorstwa — „Radwa”. Dowódca nowo zakupionej jednostki jest Kpt. Andrzej WOZNAK.

Dobrze spisyuje się też supertrawler „Hachca”, który uzyskał w poniedziałek przeciętny dzień na wynoszącą 15 ton śledzia i makreli. (dm)

### Studium Fotograficzne w WDK

Cheć przyjąć z pomocą amatorskiemu ruchowi fotograficznemu Województwa Dom Kultury w Szczecinie przy współudziale WDK w Koszalinie organizuje w najbliższym czasie do Ciecichocina celne pogłębienie swojej wiedzy w zakresie geriatry.



### Żarcik

Przy ul. Jagiellońskiej — w pobliżu od przystanku przy Al. Bohaterów Warszawy — znajduje się sklep, nad którym wielki napis głosi: „Pieczywo-Nabiał”. Nieuważający klienci wchodzą tam, by kupić coś z pieczywa i wtedy dostrzegają, że nie ma nic „z tych rzeczy”. Ekspedientka — miłym uśmiechem informuje: „Pieczywo tylko na sztydnie”. Sklep usytuowany jest na ulicy stromej i wysokiej. Zanim człowiek dojdzie do niego, już ma serce w gardle i jest tak zmachany, że nie ma siły, by użyć sobie choćby ucyrazeniem swego rozczarowania.

Stare przysłowie mówi: „dobry żart, tymfa wart”, ale ten żart nie jest wart nawet złamanego grosza.

### „Jak zechcę...”

KLIENCI, którzy przychodzą po mleko do sklepu nabiałowego przy ul. Przemysłowej Pracy, muszą często wysłuchiwać monologu sprzedawczyni p. „Jak zechcę...”. Chodzi o to, że nie każdy przynosi ze sobą garniec, częściej natomiast butelkę i wtedy właścicielka sprzedawczyń, nalewając mleko, wygłasza do klienta mowę, w której można dostrzec, że gdyby nie zechciała, to by mleko do butelki nie należało, ale właśnie chce i nalewa. Te dobre wale narzędy, oczywiście, zapisz na kożeskie sprzedawczyń, ale żeby jej nie nadziwiać proponujemy, aby dyrekcja Przedsiębiorstwa „Pieczywo-Nabiał” zafundowała sklepowi taki dzwonek, jaki mają inne sklepy. Mleko można będzie wygodnie nalewać do butelki, sprzedawczyń nie będzie mogła „chcieć lub nie chcieć”, a w sklepie zapamięta godna postawę sprzedawczyni. (6)

### Paniaki z okienka

7 MARCA około godziny 17.00, na poczcie przy ul. Bogurodzkiej panował przy okienkach niemiły wyłok. Był to okres, w którym reszta szczecińskich opłacają w urzędach pocztowych comiesięczne rachunki za gaz, światło, telefon itp., jednak nie zostali wzięci przez kierownictwo UPT pod uwagę, gdyż tylko dwa okienka kasowe były czynne. Reszta śmieciała pustką „Kolejka” z tego powodu wyrażała głośno swoje oburzenie, które przez paniaki z okienka kuitowane było troczeniowymi uwagami, minami i od opole paniami postami. Jedną z pań stojącą w kolejce poróżniła naucz, że poskarży się „Reflektorowi”, co jednak okazało się nie potrzebne. „Reflektor” też stał w ogonku jako skromny zainteresowany i uszytko na własne oczy i uszy słysząc i widział. To ucałe nie było tak śmieszne... Może tylko zra okienka tak wyglądało? (6)

### Sielanka?

W CUKIERNI „Sielanka” podła na klientach drożdżówkę z serem, której nie można było dostać, gdyż pachniała ona uszytkim, tylko nie świeżym ciastem. Reklamację ekspedientka nazwała wielkopolskim myśleniem i oczywiście ani nie wymieniła drożdżówki, ani nie zwróciła pieniędzy. Drożdżówkę oczywiście pachniała nieprzyjemnie. Stwierdziliśmy to z całej bezstronnością, za którą rzeczy specjalnie do tego celu powołano komisję, złożoną z osób nie obarczonych wielkopolskim sumami. To ostatnie jednak najprawdopodobniej kuitwie w cukierni „Sielanka”, której nazwy na sztydnie, niestety, nie aspirawaliśmy niechcąc budzić rzeczywistość za ledą w sklepie. (6)

### Geriatrya wkracza do Szczecina

Jak donosiliśmy, grupa szczecińskich lekarzy wystąpiła na początku tego roku z inicjatywą zorganizowania w naszym mieście placówki geriatrycznej. Geriatrya — to sędna z najnowszych gałęzi wiedzy medycznej, należąca przede wszystkim do przedwczesnemu starzeniu się organizmu.

### Chrońmy do Szczecina śnieżyczki!

Wieloletniemu miszkańcom Szczecina przed nabywaniem m. in. śnieżyczki — przedmiotów będących obecnie pod ścisłą ochroną. Sprzedawanie i nabywanie takich przedmiotów jest ustawowo zabronione.

# Ozeoniarakietą namorzu!

STATEK Iona Spierżona wicherą fale waliły się z przemożem na bezładny kadłub, pograżały go w kłębki, by natychmiast wynieść wysoko ponad rozszalałe wody Atlantyku. Stary człowiek stojący na skalistym brzegu jednej z wysp u wybrzeży Anglii obserwował bezsilnie rozgrywką się tragedię. Był wstrząśnięty. I właśnie wtedy, owego chmurnego dnia 1823 roku, emerytowany pułkownik Hilary postanowił poświęcić wszystkie swe siły dla zorganizowania pomocy tonącym statkom, a przede wszystkim ratowania życia marynarzy.

Zbiera składki, werbuje rybaków, przekonywał mieszkańców nadmorskich miast i tury w 1825 roku pierwsze społeczne ekipy ratownictwa morskiego. Ich wyposażenie stanowiły jedynie łódzie wiosłowe. W owych latach można zbierać obfito żywo. W pierwszej połowie XIX w. u samych tylko wybrzeży europejskich przeciętnie ginie 900 marynarzy rocznie. Szczególnie tragiczny jest rok 1843, kiedy w czasie jednego zalewów sztormu pograża się w wodach tego rejonu 240 statków i traci życie 500 marynarzy.

Społeczne Instytuty dla Ratowania Życia na Morzu powstały kolejno we Francji, Norwegii, Danii, Holandii i Niemczech. Tworzą się ekipy ochotników, prowadzi

## Gdy Archangielsk skutu lodem...

Głównym portem eksportowym przez ZSRR drewna i przetworów drzewnych jest Archangielsk, położony nad Brzeżem Morza Barentsa. Zima, gdy mroźne rozbudowujące się portowe miasto na południowym krańcu Sischaliku. Ostatnio znowu ruch w Juno-sichalickim porcie coraz bardziej rozszerza się również na resztę roku.

W ubiegłym roku ładunki tarczy, celulozy oraz papiru gazetowego wypłynęły stąd do jedenastu krajów świata. (2)

Wfch lada dobrej woli, które bezinteresownie naraża ją życie dla ocena tonących.

W 1910 roku państwa te zawierają w Brukseli umowę o udzieleniu pomocy statkom i ludziom niezależnie od narodowości, zarówno przyjaciółom jak i wrogom. Niesienie pomocy w potrzebie morskiej przekształca się z aktu dobrej woli w obowiązek. Kapitan i członkowie załogi, którzy w asy na pomoc, zostają w myśl tej umowy pozbawiani dyplomu niezależnie od konsekwencji karnych. Umowę tę Polska ratyfikowała dopiero w 1938 r.

Mijają 2 lata od postanowienia brukselskich, gdy świat obiega wstrząsająca wieść o zatonięciu wielkiego transatlantyku „Titanic”. Państwa nadmorskie obradują w Londynie i ustanawiają Międzynarodową Konwencję o ratownictwie. Jest rok 1914.

Kilkanaście lat później, w 1929 roku, druga Międzynarodowa Konwencja określa przepisy bezpieczeństwa życia na wodzie. Wreszcie trzecia podpisana w 1948 r. dotyczy budowy statków, wyposażenia ratunkowego itp. Zobowiązuje ona

państwa, już oficjalnie do zorganizowania służby ratowniczej. Tworzą ją również Tswora.

Przedstawiciele krajów pośladających morską służbę ratowniczą spotykają się od tam do 4 lata dla wymiany doświadczeń. Szczególnie zacięta współpraca nastawa nadbałtyckie, organizując cotoznie odrębne komisje.

W Atlantyckiej okolicy międzynarodowe przepisy radiowe, które zobowiązuje brzegowe radiostacje służby ratowniczej do rozpowszechniania przyjeżdżających sygnałów o ratunek. Na przykład, jeśli stacja w Bornholmie przemie tego rodzaju meldunek, musi niezwłocznie przekazać go radiostacjom Polski, ZSRR itp. Radiostacje te muszą być wyposażone w specjalne urządzenia, które nie rozlega się wola nie o pomoc, zaszyfrowane w sygnałach SOS i May Day.

A w portach wycieczek są gotowe do natychmiastowego udzielenia pomocy statki ratownicze. Jednak nie tylko one pospieszą na ratunek za zagrożonej jednostce. Uczynią to również wszystkie inne statki znajdujące się na morzu w pobliżu wiojącego o pomoc, jeśli tylko w ich radiostacjach rozlegnie się przeciągły sygnał w

W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni wodowa no płeczą jednostce rybacką z serii nowoczesnych motorowych trawlerów. Pa tronas nad budową tej serii objeła młodzież z ZMS. Na zdjęciu: pierwszy z serii 12-tu motorowych trawlerów w chwili po wodowaniu. (CAF fot. Białewicz)

W Stalącym mieszalci wypłynię też w rejs do Gdyni statek „Pokój”, który przechodzi obecnie w Stoczni remont ro czny.



# W LECZYCY stalowych pacjentów - ostry dyżur

NABRZEŻA Stoczni Remontowej zatoczono statkami. Jest ich obecnie 27. Na wszystkich trwają intensywne prace naprawcze. Morskie Kolosy i małe statki rybackie pozbywają się uszkodzeń odniesionych w czasie trudnej pracy na morzu.

W ciągu ostatnich dwu miesięcy stoczniowcy z „Gryfi” przeprowadzili remonty 13 statków. Przekazali już do eksploatacji 5 jednostek rybackich, należących do przedsiębiorstwa połowowego „Gryf” i 4 — dia „Odry”. Wykonali ponadto naprawy awaryjne na 70 statkach bandery polskiej i obcej.

Do końca marca gotowymi do wypłynięcia w rejs będzie 10 stalowych pacjentów. Natomiast „na kurację” zgłosił się m. in. statki PLO s/s „Słowacki” i „Krynia”, a z jednostek PZM — „Huta Zgodna”. (dm)

## „Klimast” na 25 statkach

### CHŁODNO na równiku CIEPŁO pod biegunem

Nowoczesne urządzenia klimatyzacyjne polskiej produkcji będą instalowane na statkach budowanych w stoczniach w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie.

Produkcję skomplikowanej aparatury do klimatyzacji statków oprowadza — po raz pierwszy w Polsce — Przedsiębiorstwo Budowy Urządzeń Wentylacyjnych. Opracowywany w Polsce system klimatyzacji (typu „Klimast”) utrzymuje pod kontrolą temperaturę i wilgotność powietrza w pomieszczeniach statku — niezależnie od pór roku i szerokości geograficznej.

Instalacja taka, zamontowana na dziesięciotysięczniku „Hanol”, wykazała w pełni swoją przydatność i zalety podczas długotrwałej rejsu tego statku na Bałtyk i Wschód.

W bieżącym roku urzędzie na „Klimast” zamontowane będą na 25 statkach, budowanych w polskich stoczniach. Dzięki podjęciu krajowej produkcji skomplikowanej aparatury do klimatyzacji statków, zbędny będzie import tych drogiej urządzeń. (Wuk)

## Dlaczego delfiny płyną szybciej niż okręty?

# STATKI w gumowych ubraniach

### Interesujący projekt niemieckiego uczonego

DELFINY mają zwyczaj płynąć obok okrętów, baraszkować w wodzie wyprowadzając statki, to znów dając im pomoc. Nie ma dotychczas okrętów, którym delfiny nie dorównały w szybkości pływania.

Przeprowadzono pewien eksperyment. Dokładny model delfina umocowano na linie za łodzią motorową. Mniejsze wiry hamujące ruch. Na przykład im leczono moc mechaniczną, tym większy jest udział w porcie tych drogiej urządzeń. (Wuk)

WYDAWCA: Szeregowy Wydziałowy Przemysłowy w Stoczni Gdynia  
powa NIEW PRASA w Stoczni KIDKACIA  
i ADMINISTRACJA: Stoczni Gdynia, ul. Słowackiego 101, Gdynia

OPRACOWANIE: Stoczni Gdynia, ul. Słowackiego 101, Gdynia  
FOTOGRAFIA: Stoczni Gdynia, ul. Słowackiego 101, Gdynia

ALE ZARAZ. Nie cieszymy się zwłaszcza. Czekaj osiemnaście lat, aż dzieci powrosną. Przepszamy! Kto tam mruczy, że nie możemy przyspieszyć biologii? Za drzwi zdżrą — niedowiarłki Mozemyl! Czekamy tylko na rozkaz. Tia-ta-ta-ta! samochód z tyłki, przewozi rozkaz, podpisany Krwią na hastrzycie. Gwałtowny wzrost ludności sięga do nieba, wszystkie ulice zalewa potok młodzieńców, każdy z nich pociera sobie ręce. Dobranoc, drodzy słuchacze i słuchaczki.

Kolpe nie włączaj się już do sieci tego dnia, ale czyni to kilka razy w ciągu dni następnych. Na czwarty dzień pobytu w więzieniu Szwęjk zaprowadzony został przed oblicze naczelnika, który go powiadomił, że, jeśli chce, może wysłać listy do rodziny lub przyjaciół: — Ołówek i papier, Morawek, otrzymacie bez płatnie. Koszt znaczków pocztowych ponosi każdy aresztant z własnych funduszy. Macie prawo na dwa listy na miesiąc. Zrozumieście, co powiedziałem?

Szwęjk odzekał, że zrozumiał i że chciałby napisać list do swego sioła Gustawa Roppa, ale że się nie nazywa Morawek, tylko Szwęjk. Naczelnik więzienia poruszył przecząco głową: — Nazywasz się Morawek, bo tak jest napisane w papierach. Zadenemu więźniowi nie przysługuje prawo zmiany nazwiska. Ani nawet imienia, jeśli już o to chodzi. Napisz na operetce, wysyła Jan Morawek, więzieniu policyjnym w Hamburgu. Podpis: Jan Morawek. Treść listu: jestem dzięki Bogu zdrow, czego i wam życzę. Rozumiecie co mówię?

Naczelnik więzienia ujrzał nad swoim biurkiem muchę, która zamierzała usiąść na jednym z rogów, ale nie mogła się zdecydować, na którym. Naczelnik dał znak Szwęjkowi, aby się dszedział cicho, bo może muchę spłoszyć, a kiedy wrzescie usiadła, zniewyczył ją jednym celnym uderzeniem dłoni i wrzucił do kosza.

— Niekieromy aresztant — powiedział — trzęsło się widać, że to ja sam wymyślał jakiegoś prawa i że to ja ich tu trzymam. Nie podobnego. Przesyłałam mi papiery, dokumenty — rozmawiać, o co mi chodzi? Dokumenty urzędowe. Zdzieniasz sobie sprawę z tego, co mówię?



## (73) SZWĘJK

Szwęjk odpowiedział, że owszem. Naczelnik ciągnął dalej: — Dokumenty, napisane na maszynie. Tap, tap, tap... — maszyna do pisania. Ktoś pisze na maszynie, następnie wymiata arkusz, i daje komuś innemu do podpisu. Podpis, załatwienie. Aresztanta przysyłała do mnie z podpisem i rozkazem, abym go tu trzymał. Trzymam go. Dostaję inny papier z podpisem —zwalam go. W porządku. Mogę wam to też objaśnić inaczej. Przypuśćmy, że nie jestem naczelnikiem więzienia, tylko kasjerem w sklepie. Klient przychodzi do sklepu, aby coś kupić. Wybiera sobie co mu się podobaj, sprzedawca zawiązuje kupony przedmiot i idzie z klientem do kasy. Przepszamy, jeszcze przedtem pisze na kartce papieru, ile klient ma zapłacić. Powiedzmy, że dwie marki. Otrzymuje, jako kasjer, kartkę z napisem „dwie marki”. Nic więcej na kartce nie jest napisane, ponieważ ja, jako kasjer, już wiem, o co chodzi. Chodzi o zapłacenie dwóch marek. Klient płaci, zabiera to co kupił i idzie do domu. W porządku. Mógł kupić, powiedzmy, kilka guzików. To nie zmienia postaci rzeczy. Choć naturalnie za kilka guzików nie zapłacił by dwóch marek. Z całą pewnością wydałby w tym wypadku znacznie mniej pieniędzy. Naj-

wyż kilkanaście fenigów. Najwyżej. Otóż zupełnie tak samo mają się sprawy tu w więzieniu. Zrozumieście, co mam na myśli?

Szwęjk zapewnił naczelnika, że zrozumiał. Naczelnik kazał go zaprowadzić z powrotem do celi, a potem długo jeszcze rozmyślał, czy został istotnie zrozumiany, czy też nie. Doszedł do wniosku, że prawdopodobnie nie, ponieważ aresztant, zapisany w księgach jako Jan Morawek, był Czechem, a cudzoziemcy, o czym naczelnik był głęboko przekonany, nigdy niczego nie rozumiają. Można im tłumaczyć coś raz i też nie pomoże.

Po powrocie do celi Szwęjk opowiedział Fussowi, o czym mówił z naczelnikiem, a raczej o mówił naczelnik, nie dając mu dojść do słowa: — Chciałem zaznaczyć, że nie mogę napisać listu jako Jan Morawek, bo jak mój szef, pan Gustaw Ropp, dostanie taki list, to nie będzie wiedział od kogo. Napisze naczelnikowi więzienia, że mnie nie zna i mogę mieć jeszcze wpaść do gorszego więzienia za niepotrzebne niszczenie papieru i ołówek, albo też do karcu. Nie ma na całym świecie takiego więzienia, żeby nie można było znaleźć gorszego, więc już wiedział, że nie może być. Wszystko na tym świecie ma swój koniec, oprócz kłosa, który ma dwa konce, jak zawsze mówił jeden krawiec z Morawskiej Ostrawy. Wcale mnie nie dziwi, że pan naczelnik tak dużo mówi, bo dawno już zauważyłem, że osoby wysokiego stanu zawsze mówią o wiele więcej niż niskiego, i tak samo boją się, ma prawo, więcej powiedzieć, niż biedny. Kiedy sturłem przy wojsku podczas zeszłej wojny, posyłał mi czasami do oficerskiego kasyna w celu podawania talerzy, i otóż musiał wiedzied, że najwzniejszą osobą w tym kasynie był pan generał von Falkenstein. Podczas obiadu nie dawał nikomu dojść do słowa, tylko wciąż sam gadał. A jak któryś z panów oficerów błądł i o wódziasz skarżąc się na niego, padał w roku tysiąc dziewięćset siódmym, kie dój mój pułk znajdował się w Bośni”. (S. K.)

OPRACOWANIE: Stoczni Gdynia, ul. Słowackiego 101, Gdynia  
FOTOGRAFIA: Stoczni Gdynia, ul. Słowackiego 101, Gdynia

## W Japonii kwitnie nadal handel „żywym towarem”

(WZ.) W tych dniach po licyta japońska wpadła na stop i aresztowany przywódca szajki zajmującej się od lat dostarczaniem dziesięciu do barów i kabaletów egzotykalnym i ekskuzywnym miejscowościach wypoczynkowych. Dzielwista wzbrowana w ubogich, górnyczych osadach na Wyspie Kiu-Szu. Równocześnie aresztowano inną szajkę, która w ciągu kilku ostatnich miesięcy dostarczała imi dziesięć do nielegalnych domów pułkiewiczów w Tokio. (22)